

Moje wspomnienie

220

z czasów okupacji niemieckiej

Dnia 12 VIII 1943 r. pojechałem z tatuziem do miasta.

Gdy wyjechaliśmy pod Pachole, to widzieliśmy samochód, jak wyjeżdża z Pachoła. Gdy zobaczyłem samochód, to tak się przestraszyłem, że abladłem jak najbierza glina. Niemcy podjeżdżają do nas i krzyczą, żeby stanąć. Gdyśmy stanęli, to oni powyskakiwali z samochodu jak psy. Odrazu można było poznać, że będą rabować tatuzia. Gdy rabowali tatuzia pomyślałem, że jak będą wzięli tatuzia, żeby partyzancka rozbija samochód i wypuściła tatuzia. Oni z tatuziem ~~pojechali~~ pojechali do Łalixera, a mi mówili, że bym z nimi jechał. Gdy pojechałem z nimi, to tak się przestraszyłem, że nie ~~dałem rady~~ ^{mogłem} usiedzieć, tylko musiałem usiedzieć.

Pachole
pow. włodawski

Mieczysław
Borsuk.